

Lajt & Innotic, Wisienka na torcie (feat. DJ Eprom)

Słyszałem że nie lubią mnie na mieście
A wrogie słowo może nasiać bardzo wiele nieszczęść
Nie szczędź obelg mi
Chcesz to jeszcze dojeb mi
Jestem wieszczęm tak bez polemik
Polej mi
Albo zabierz cash
Chcesz?
Do rem i fasola
Nie na solo mogę iść
Do remizy lepiej idź się bawić
Całkiem sporo widzę
dokąd idziesz
Na impre do ochotniczej

Sporo pisze
Solo mi się kreci jak w głowie
Skoro życie niezły mętnik
Albowiem
To co widzę przypominam mi tych mc]s
Co w sobie
Nie mają nic oprócz pychy
I są cięcy w mowie

Powodem zgorzenia może być fałszywy pasterz
Ludzie gadają że jest prawdziwy strasznie
Spytaj się tego co dał ci rozum o rozeznanie
I wysłuchasz i przyjmiesz jego kazanie

Zrywam nogi jak plakaty
Zazdrość skręca im żołądki
Jak skręca się baty
Za szczere wersy niech mnie przymkną
Lajt, Wisienka na torcie
A w środku pilnik
/2x

Ludzie wyjebane mają dziś na tzw. knowledge
Raczej wolą do lekarza iść i mówić no lecz
Mieli solą ziemi być, ale nie są nią lecz
Raczej pieprzem zostali bo pieprzą mi tu ciągle

Jasno widzę
Choć nie jestem jasnowidzem
Bo tym się brzydzę Raczej jestem widzem Moje flow płynie
Az widzę łódź
Nie jestem kibicem
Ale pozdrowię se Widzew Łódź
I wszystkie inne kluby, które się nienawidzą
Gdyż panowie w garniturach na zapleczach piony biją
I żony biją, zdradzają, rabują
Biją się, jak byliby z edenu zmiją

Świat to matrix
Mcs to judasze
Chcą isc ze mna na cypher
Jak NEO i ...
Pierd* cię ...
Z agentem Smithem
Ten piękny uśmiech zdejmij najpierw

Zrywam nogi jak plakaty
Zazdrość skręca im żołądki
Jak skręca się baty

Za szczere wersy niech mnie przymkną
Lajt, Wisienka na torcie
A w środku pilnik
/2x